



noclegi



kino



koncerty



ulice



forum

Wydarzenia

Rozrywka

Informator miejski

Turystyka

Sport

Hobby

Forum

Lokalne

Kultura

Gospodarcze

Archiwum prasowe

Z kraju

NaszeMiasto.pl >> Sławno (Zachodniopomorskie) >> Wydarzenia

Sławno. Walczy o zmianę polskiego prawa

Tomasz Turczyn

2009-09-03 22:15:01 , Aktualizacja 2009-09-03 22:15:01

L. Matulka ze Sławna uważa, że lukę w przepisach nieobejmujących wszystkich represjonowanych przez komunę trzeba zlikwidować. Prace w Parlamencie nad zmianami już trwają

Leszek Matulka, były działacz Solidarności ze Sławna nie poddał się i przez wakacje intensywnie walczył o zmianę przepisów dotyczących osób, które walczyły z systemem komunistycznym w Polsce, czy były ofiarami represji w tym okresie. Przypomnijmy na początku roku sławnianin domagał się od Skarbu Państwa odszkodowania 25 tys. zł i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w czasie stanu wojennego. Sąd pierwszej, jak i drugiej instancji uznały, że roszczenia nie mogą być uwzględnione. Oba powoływały się na to, że przepisy obowiązujące nie obejmują takich przypadków, jak L. Matulki, który nie był karany więzieniem za niepodległość działalności, ani nie ma statusu osoby internowanej (posiada dwa sprzeczne oświadczenia z IPN).

- Przedstawiłem pisemnie moją drogę sądowniczą z wypukleniem tego, że sądy nie negocjują, że byłem represjonowany oraz to dlaczego nie mogę otrzymać rekompensaty - mówi L. Matulka. - Wszystko wysłałem do Kancelarii Premiera i Prezydenta, Rzecznika Praw Obywatelskich i Ministerstwa Sprawiedliwości.

Fachowym wsparciem służył mu senator Piotr Zientarski, który jest prawnikiem. L. Matulka opisuje, że wraz z innymi działaczami Solidarności przymusowo przeżywał na poligonie wodnym Jednostki Wojskowej numer 1636 w Chelmie. Było to od początku listopada 1982 roku do 2 lutego 1983 roku.

- Kopaliśmy tam doły i straszono nas, że zrobią nam drugi Katyń - mówi. - To było celowe odosobnienie nas od reszty środowiska - uważa.

Według profesora zwyczajnego Stanisława Łacha, specjalisty z zakresu najnowszej historii służba w rezerwie była jedną z wielu form represji. Jak na razie finał sprawy L. Matulki jest taki, że otrzymał on m.in. z Kancelarii Prezydenta i Ministerstwa Sprawiedliwości pisemne odpowiedzi z których wynika, że Parlament zajął się zmianą obecnych przepisów regulujących uprawnienia kombatanckie oraz m.in. działaczy opozycyjnych wobec dyktatury komunistycznej.

- Ministerstwo informuje, że także ma być w nowych poprawkach zapis: "...represjonowano w wyniku szerokiej akcji zastraszania Narodu Polskiego". I dalej, że wydaje się, że mój przypadek represji, będzie podlegał pod ten zapis - przytacza. - To dla mnie ogromna satysfakcja.

Senator Piotr Zientarski mówi, że bardzo cieszy, że sprawa nabrała tempa.

Oprócz tego Leszek Matulka otrzymał na 12 września zaproszenie do Łodzi na konferencję popularnonaukową pt. "Niepokorni w kamasze". Organizują ją stowarzyszenia utworzone przez osoby, które tak jak sławnianin, były powołane do przymusowej służby w rezerwie w latach 80.

[Masz zdjęcie do tego tematu?](#)[Wyślij »](#)